**Warszawa, 02.02.2024 r.**

**Materiał prasowy**

**Co Polacy studiujący za granicą, mogą zyskać na polskim rynku pracy i… co mogą zaoferować pracodawcom?**

**Studia za granicą, praca w Polsce? Wydaje się, że z punktu widzenia pokolenia dzisiejszych 20-latków, którzy doskonale znają swoje potrzeby, to połączenie idealne. Studiowanie na renomowanej, zagranicznej uczelni powala zdobyć praktyczne umiejętności, które są niezbędne na rynku pracy i kompetencje wymagane przez polskich pracodawców: elastyczność, gotowość na zmiany, ciągłą naukę, nieszablonowe myślenie i nastawienie na szukanie efektywnych rozwiązań problemów. Lista jest długa. Osobom, które się nimi wykażą, oferują nie tylko wysoką pensję na start, ale również brak stagnacji, poczucie sprawczości i świetne warunki do rozwoju kariery, tu w Polsce. Jeżeli to wygrana sytuacja dla obu stron, to gdzie leży problem? Firmy powinny zaangażować się w pokazanie młodym Polakom, co mogą zyskać na powrocie do kraju.**

**Praca dla światowych gigantów (i nie tylko)**

Osoby, które kończą studia za granicą, szczególnie kierunki związane z biznesem, finansami czy IT, wracając do ojczyzny, mogą bez problemu liczyć na otrzymanie wymarzonej pracy w globalnych korporacjach. Światowe marki działające na naszym rynku, a także coraz częściej polskie firmy, zabiegają o takich pracowników. Dyplom zagranicznej uczelni otwiera wiele drzwi. Czy zatem powrót do kraju po zakończeniu edukacji jest najlepszą opcją? Polacy, którzy postanawiają zostać np. w Holandii (najpopularniejszy kierunek wybierany przez naszych studentów[[1]](#footnote-0)), we Włoszech czy USA, zderzają się z ogromną konkurencją na tamtejszych rynkach pracy. Rywalizują
z „miejscowymi” talentami i innymi absolwentami uczelni z całego świata. W Polsce mają zupełnie inną pozycję na starcie.

– *Polska jest atrakcyjnym adresem dla zagranicznych firm, konkurencyjnym w stosunku do krajów na Zachodzie. Nie tylko dzięki usytuowaniu geograficznemu. Posiada infrastrukturę, zaplecze techniczne i wykwalifikowanych specjalistów. Międzynarodowe koncerny wprowadzające się do naszego kraju, to nowe miejsca pracy. Szukają pracowników z biegłą znajomością języka obcego (nierzadko dwóch języków), kompetencjami poświadczonymi przez znane im, renomowane zagraniczne uczelnie, ale jednocześnie osób, które znają realia naszego rynku. Te wszystkie wymogi spełniają polscy studenci i absolwenci zagranicznych uczelni* – komentuje **Anna Szlagor, Laureatka II. edycji programu Go4Poland (2017 r.), obecnie pracujące w konsultingu jako Senior Consultant** – **Deloitte, Digital Strategy).**

Międzynarodowa firma doradcza z sektora finansowego czy technologiczny gigant szukają pracowników do swoich oddziałów w Warszawie, Łodzi czy Krakowie. Osoby z doświadczeniem branżowym i znajomością języka obcego
z dużym prawdopodobieństwem mogą liczyć na etat, ale absolwenci zagranicznych uczelni mają dodatkowy plus. Mieli okazję obserwować z bliska warunki i kulturę, w których te biznesy powstawały. Wiedzą już, jak wyglądają warunki pracy w międzynarodowym środowisku. To zwiększa ich konkurencyjność na rynku pracy. Jak przyznała Andrula Wasiliu, unijna komisarz ds. edukacji, kultury, wielojęzyczności i młodzieży w latach 2008-2014, posiadanie zagranicznego dyplomu dwukrotnie zmniejsza ryzyko długotrwałego bezrobocia.

**„Nowe” kompetencje poszukiwane przez polskich pracodawców**

Nieszablonowe podejście do rozwiązywania problemów, elastyczność, łatwość adaptowania się do nowych warunków i chęć ciągłej nauki. To kompetencje obecnie najbardziej poszukiwane u pracowników i w kolejnych latach posiadanie ich stanie się wręcz obowiązkowe. Trudno będzie je zastąpić sztuczną inteligencją. Kto je posiada w tym momencie? Osoby, które studiowały za granicą!

Studiowanie poza Polską to zdobycie doświadczeń i kompetencji (nie tylko tych zawodowych), które pozostają
z człowiekiem na całe życie i są promowane przez przyszłych pracodawców. Pierwsze miejsce na tej liście zajmuje nauka języka obcego, często dwóch, a nawet trzech języków jednocześnie. Angielski jest tym uniwersalnym językiem,
w którym często odbywają się zajęcia. Dzięki temu, że student już od pierwszego dnia jest zmuszony do komunikowania się ze swoimi kolegami i wykładowcami, nauka języka następuje szybciej i jest efektywniejsza. Przyswajany jest żywy, prawdziwy język, a nie ten podręcznikowy. Trzeba też porozumiewać się z – „lokalsami”, więc bezstresowo (czyli poza szkołą), niejako przy okazji młody człowiek uczy się kolejnego języka – holenderskiego, włoskiego – w zależności od tego, gdzie wyjechał. Jeżeli w danym miejscu obowiązują dwa języki urzędowe, przyswajany jest kolejny. Znajomość kilku języków obcych (nawet jeżeli niektórych „tylko” w stopniu podstawowym) to ogromny atut na rynku pracy. Zdobycie takich kwalifikacji tu, w Polsce zajęłoby zdecydowanie więcej czasu
i pochłonęłoby więcej pieniędzy

Pracodawcy coraz częściej kierują ogłoszenia o pracę do osób bez studiów kierunkowych czy wieloletniego doświadczenia. Wychodzą z założenia, że tzw. zawodu można się nauczyć. Dla nich ważniejsze są inne kompetencje potencjalnych pracowników: nastawienie na rozwój i motywacja do ciągłej nauki. Jest to niezwykle ważne w przy-
padku branż, które rozwijają się bardzo szybko, np. w IT czy marketingu, gdzie wiedza uzyskana pół roku temu, staje się nieaktualna. Poza tym marki, aby nadążać za konkurencją i spełniać coraz to nowsze oczekiwania klientów, same muszą być elastyczne. Są zmuszone zmieniać nie tylko oferowaną gamę produktów i usług, ale również działać w nieznanych dotąd obszarach. Na pracowników takich firm nakłada to „nowy” obowiązek – konieczność zdobycia dodatkowych kompetencji. A jak zaznacza **Alina Bączar, Wiceprezes Fundacji GPW**, nie wszyscy są na to gotowi.

– *Niestety nadal wiele osób ma przekonanie, że ukończenie jednych studiów jest kluczem do sukcesu. Uczestnicy projektu Go4Poland, polscy studenci i absolwenci studiów za granicą prezentują zupełnie inne podejście, co nas bardzo cieszy. Z naszego doświadczenia wynika również, że pracodawcy w Polsce cenią sobie pracowników – osoby, które studiowały poza granicami naszego kraju, ale nie chodzi tylko o dyplom zagranicznej uczelni. Ukończenie studiów poza Polską to dla nich synonim posiadania konkretnych kompetencji. Bycie elastycznym, bezproblemowe odnajdywanie się w nowych warunkach, otwartość na przyswajanie informacji i naukę nowych rzeczy – to tylko te najważniejsze. Aby dostać się i utrzymać na studiach za granicą, potrzebne jest ogromne zaangażowanie i umiejętność doprowadzania do końca założonych planów. Pracodawcy są przekonani o tym, że te cechy przenoszone są potem do wykonywania obowiązków służbowych* – zauważa **Alina Bączar.**

Aby dostać się na zagraniczną uczelnię, nie wystarczą tylko dobre stopnie, bo większość kandydatów ma same piątki.
lub są olimpijczykami czy laureatami szkolnych konkursów. Trzeba wykazać się dodatkowymi osiągnięciami i udowo-dnić, że poważnie myśli się o karierze zawodowej. Trzeba być konsekwentnym, zaangażowanym oraz umieć planować. Na wybranych uczelniach, np. w USA rekrutacja na pierwszy rok studiów zaczyna się na długo przed tym, jak w Polsce organizowane są egzaminy maturalne i składa się z kilku etapów. A w każdy z nich trzeba włożyć wiele pracy. Z kolei studiując w Holandii, trzeba kilka miesięcy wcześniej zacząć organizować sobie życie, bo kraj znany jest
z małej liczby kwater dla studentów. W Wielkiej Brytanii i Francji studenci mają dużą dowolność, jeżeli chodzi o wybór przedmiotów, których będą się uczyć w ramach danego kierunku. To świetna opcja, ale wymaga dojrzałości i odpo-
wiedzialności, inaczej można zmarnować swoje szanse. – *W oczach potencjalnego pracodawcy polski student, który przeszedł tę drogę i dostał się na studia za granicą, już na wstępie ma bogatsze doświadczenie i większy wachlarz kompetencji niż osoba, które postanawia kontynuować naukę w kraju. Potem, gdy zdobywa kompetencje potrzebne*
*w życiu zawodowym, staje się niezwykle cennym pracownikiem* – dodaje **Alina Bączar, Wiceprezes Fundacji GPW.**

***Diversity is the key***

Polskie uczelnie pną się w światowych rankingach, a nasi specjaliści z powodzeniem pracują za granicą, co również świadczy o wysokim poziomie edukacji. Jednak w przygotowaniu do rozpoczęcia kariery zawodowej i zyskania przewag na rynku pracy – co mają także zapewnić studia wyższe, nie można przecenić doświadczenia zdobytego za granicą. Dlatego taką popularnością cieszy się m.in. program Erasmus.

Studia za granicą to zupełnie inny temat. To nie tylko możliwość podszkolenia języka czy poznania innej kultury.
To również wymiana doświadczeń, możliwość sprawdzenia, jak ludzie z innych krajów patrzą na ten sam problem. Różnorodność perspektyw po prostu wzbogaca. Przyznaje to **Michał Ossowski, Laureat projektu Go4Poland**
**z roku 2018** – *Studia za granicą nie tylko polegają na samodzielnym zdobywaniu wiedzy. W Wielkiej Brytanii, gdzie ukończyłem ekonomię na Uniwersytecie Bristolskim, ceni się również pracę w grupie. Studenci od początku nastawieni są na współpracę przy realizacji praktycznych projektów. To doświadczenie daje bardzo wiele. Uczy szacunku do odmiennej perspektywy, efektywnego komunikowania własnych wniosków i wspólnego działania nad danym zadaniem. Wszystkie te umiejętności na co dzień przydają się w pracy zawodowej i są cenione przez pracodawców, także w Polsce.*

**Wyzwanie, któremu trzeba sprostać…**

Korzyści ze studiowania za granicą jest wiele. Zatrudnienie pracownika, który kształcił się i zdobywał doświadczenie poza krajem, to również korzyść dla firmy. W zamian oferuje wysoką pensję i możliwość rozwoju. Jeżeli to wygrana sytuacja dla obu stron, to trzeba przekonać Polaków, by po zakończeniu edukacji wracali do ojczyzny. I to wyzwanie stojące przed pracodawcami.

Z jednej strony takie kraje jak np. USA czy Wielka Brytania oferują więcej możliwości zawodowych absolwentom szkół wyższych czy jeszcze studentom. Ale ważna jest także druga strona medalu – w tych i wielu innych krajach na Zachodzie mamy do czynienia z tzw. *advanced economy*. Tamtejsze rynki pracy są nasycone. Świadczy o tym, chociażby fakt, że w czasie kryzysu finansowego wywołanego pandemią Covid-19 wielu specjalistów straciło zatrudnienie, bo pracodawców nie było stać na utrzymanie zbyt dużej kadry. Polska jest 4. najszybciej rozwijającą się gospodarką w UE i liderem w Europie Środkowo-Wschodniej[[2]](#footnote-1). Daje nie mniejsze szanse na rozwój, a wielu przypadkach są one bardziej znaczące niż za granicą. Przykładem jest sektor technologiczny, w którym luka kompetencyjna jest największa, ale również branża finansowa czy usług dla biznesu.

– *Polscy pracodawcy dają wiele możliwości rozwoju i budowania kariery zawodowej, szczególnie studentom i absol-*
*wentom szkół wyższych, bo nasz rynek pokłada wiele nadziei w młodych specjalistach z otwartymi głowami. Pieniądze i prestiżowe stanowiska są ważne, ale przypadku osób wracających po studiach do naszego kraju, liczy się coś więcej. To zupełnie inny rodzaj pracownika, który ma konkretne wymagania. Z doświadczeń Fundacji GPW wynika, że to jednostki, które chcą mieć wpływ na losy firmy, w której się znalazły. Chcą sprawczości, bo ona daje satysfakcję*
– wyjaśnia **Alina Bączar, Wiceprezes Fundacji GPW.**

**1 lutego 2024 r. ruszyła 9. edycja projektu Go4Poland prowadzonego przez Fundację GPW.** Pomaga on spełnić potrzeby obu stron, bo jest platformą, na której spotykają się polscy studenci i absolwenci szkół zagranicznych[[3]](#footnote-2), którzy planują powrót do kraju (lub mają podjęcie tej decyzji jeszcze przed sobą) oraz Partnerzy – przedstawiciele firm działających na naszym rynku, które szukają młodych talentów. To m.in. marki z sektora finansowego czy rynku kapitałowego, ale także jednostki administracji publicznej, które w ramach projektu oferują uczestnikom płatne staże i praktyki. Wraz z programem monitoringowym stanowią one szansę, by sprawdzić, jak wygląda polski biznes „od środka” i co ma do zaoferowania osobom, które kształciły się za granicą.

– *Każda z osób uczestniczących w programie, będzie mieć okazję zdobyć nie tylko praktyczną wiedzę, ale i wskazówki, które pozwolą odnaleźć się na polskim rynku pracy oraz zaplanować karierę. Możliwość skorzystania z know-how firm, które budują naszą gospodarkę i wpływają na rozwój naszego kraju, to zupełnie wyjątkowe doświadczenie, które oferuje projekt Go4Poland* – komentuje **Alina Bączar, Wiceprezes Fundacji GPW.**

Więcej informacji: <https://www.go4poland.pl/>

**O Fundacji GPW**

Działalność edukacyjna jest jedną z podstaw budowania zaufania do rynku kapitałowego i funkcjonujących na nim podmiotów. Realizując swoją misję, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie S.A. od wielu lat prowadzi działania edukacyjne kierowane do młodzieży, inwestorów i profesjonalistów rynku kapitałowego. Poszukując odpowiedniego narzędzia, które umożliwi wzrost zasięgu i efektywności realizowanych inicjatyw, spółki wchodzące w skład Grupy Kapitałowej GPW powołały Fundację GPW.

Celem Fundacji GPW jest rozwój i adaptacja oferty edukacyjnej. Fundacja realizuje swoje cele statutowe m.in. poprzez organizację i realizację projektów szkoleniowo-edukacyjnych dla młodzieży szkolnej, studentów oraz realizację programów stażowych, a w szczególności poprzez wspieranie studentów i absolwentów uczelni wyższych w kontaktach z rynkiem pracy.

**Kontakt dla mediów:**

Agnieszka Jagusiak

Senior PR Specialist

a.jagusiak@brandpeak.pl

1. Dane: Elab Education Laboratory, na podstawie aplikacji polskich studentów na uczelnie zagraniczne w 2022 roku. [↑](#footnote-ref-0)
2. Dane: Eurostat. [↑](#footnote-ref-1)
3. Program jest również skierowany do studentów na wymianie za granicą oraz członków Polonii. [↑](#footnote-ref-2)